

KRYSTYNA DOROŃ

ur. Niedzwica Duża



Miejsce i czas wydarzeń	Lublin, PRL
Słowa kluczowe	Projekt "Rzemiosło. Etos i odpowiedzialność", codzienność PRL, praca, kontrole w pracy

Kontrole w czasach PRL-u były częste

Oczywiście, bardzo często [były kontrole], nawet za sztyd się kary płaciło. Sama zapłaciłam za sztyd. Jak był taki sztyd na przykład, że gdzieś tam się coś odłupało. Farba odleciała czy coś, to już za to karane było. Kary były bardzo. Za byle co, w komunizmie.

Jedną karę mi obroniła prezes. Bo to był spółdzielczy zakład, no to niestety, do spółdzielni kara. Ja byłam kierownikiem, ale oni sztyd zrobili, nie ja. No to spółdzielnia zapłaciła, nie ja. Była zima i odleciało troszkę tam, na przykład na literce „a” czy na literce „b”, to już kara była za to. Także kontrole były, często. Przychodzili na kontrole - jak tam pani klienta załatwia, ile pani za usługę bierze, bo były cenniki, tak jak i teraz są cenniki. Jak w cenniku było piętnaście złotych na przykład, czy dwanaście, to musiała pani wziąć te dwanaście nie dwadzieścia. Jak już kontrol przyszła, to wiadomo, że wszędzie jest tak, że jeśli przyjdzie, to na pewno pani kare zapłaci. Książka była taka, zażaleń, że się klienci wpisywali.

Data i miejsce nagrania	2016-06-09, Lublin
Rozmawiał/a	Anna Góra
Transkrypcja	Karolina Szczapańska-Jeremicz
Redakcja	Karolina Szczapańska-Jeremicz
Prawa	Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN"